

Miedwiediew edukuje Rosjan w sprawie Katynia



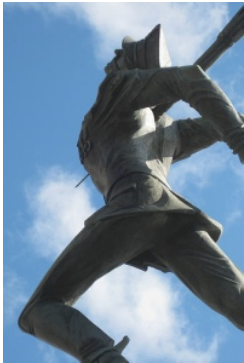
Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew polecił przekazanie Polsce dokumentów dotyczących zbrodni dokonanej w kwietniu 1940 r. na 22 tys. polskich oficerów, które dotąd pozostają w archiwach katyńskich. Podczas pobytu w stolicy Danii Kopenhadze Miedwiediew przyznał, że w archiwach katyńskich jest wiele dokumentów, które dotąd nie zostały przekazane stronie polskiej.



Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew polecił przekazanie Polsce dokumentów dotyczących zbrodni dokonanej w kwietniu 1940 r. na 22 tys. polskich oficerów, które dotąd pozostają w archiwach katyńskich. Podczas pobytu w stolicy Danii Kopenhadze Miedwiediew przyznał, że w archiwach katyńskich jest wiele dokumentów, które dotąd nie zostały przekazane stronie polskiej.

Wypowiedź rosyjskiego rezydenta nastąpiła po tym, jak Federalna Służba Archiwalna Rosji na swojej stronie internetowej rusarchives.ru udostępniła siedem dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej. Wśród nich znajduje się notatka Ławrentija Berii do Józefa Stalina z 5 marca 1940 r., w której ludowy komisarz spraw wewnętrznych uznał polskich jeńców za „nie dających jakiegokolwiek nadziei na poprawę wrogów władzy radzieckiej”, wobec których należy zastosować „najwyższy wymiar kary”. Opublikowano również podpisaną przez Stalina uchwałę

Biura Politycznego nr 144 z 5 marca 1940 r., zatwierdzającą propozycję Berii.



Jak wyjaśniono - „elektroniczne kopie oryginalnych dokumentów” upubliczniono w internecie na polecenie prezydenta Dmitrija Miedwiediewa. Kierujący Federalną Służbą Archiwalną Rosji Andriej Artizow jako powód ich opublikowania podał m.in. negowanie radzieckiej odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. Oznacza to, że publikacja dokumentów nie jest jakimś szczególnym gestem wobec Polski. Adresatem tej inicjatywy są bez wątpienia Rosjanie, którzy w znacznej masie nadal wierzą, że zbrodni na polskich oficerach dokonali Niemcy. Przyznał to sam prezydent. - Niech wszyscy obejrzą. Niech zobaczą, czego dokonano, kto decydował i wydawał polecenia – powiedział w Kopenhadze Dmitrij Miedwiediew.

[komentarz retorsyjny]

Co by nie zamierzały władze Rosji, nie należy ulegać emocjom, lecz zachować realizm i stanowczość. Deklaracja Miedwiediewa świadczy, że władze Rosji zdają sobie sprawę, iż w powszechnej świadomości nie są w stanie obronić wersji o niemieckim sprawstwie katyńskiego mordu. Dlatego nie zamierzają bronić przegranej sprawy i uczynią wszystko, aby tę sprawę zamienić w sukces. I niech tak będzie jeśli będzie to również pełny sukces polskiej strony.

[[Zobacz pełną wersję komentarza](#)]